Cena 20 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 192 (2369) || CZWARTEK, 13 SIERPNIA 1953 R. || ROK VIII.



Z V SESJI RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

Na zdjęciu: przy stole prezydialnym (od lewej) zastępcy Przewodniczącego Rady Narodowości: W. T. Łacis, M. W. Zimianin, T. M. Matiaszwili, M. T. Jakubow, Przewodniczący Rady Narodowości Z. Szajachmetow, Przewodniczący Rady Związku M. A. Jasnow, zastępcy Przewodniczącego Rady Związku: A. I. Nijazow, A. I. Kiriczenko, T. M. Zujewa, A. J. Snieczkus.

W lożach: P. K. Ponomarenko, Ł. M. Kaganowicz, N. S. Chruszczow, G. M. Malenkow, K. J. Woroszyłow, A. I. Mikojan, W. M. Mołotow, N. A. Bułganin, M. G. Pierwuchin, N. M. Szwernik, M. Z. Saburow.

Na trybunie: minister Finansów ZSRR — A. G. Zwieriew.

Opinia świata zgodnie stwierdza:

ZSRR czołowym obrońcą pokoju

Prasa o przemówieniu G. M. Malenkowa

Agencja TASS ogłosiła echa prasy zagranicznej na przemówienie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa. Podajemy poniżej szereg depesz agencji TASS — z różnych krajów.

Chiny

PEKIN. — Wszystkie dzienniki chińskie, zarówno centralne jak i prowincjonalne, opublikowały pełny tekst przemówienia przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa. Chińskie rozgłośnie radiowe nadały przemówienie w obszernych streszczeniach.

Dziennik „Wenhuebao" podkreśla, że uchwalony przez Radę Najwyższą ZSRR budżet państwowy dowodzi, iż Związek Radziecki prowadzi politykę pokoju. Dziennik nazywa ten budżet „budżetem pokoju".

Czechosłowacja

PRAGA. — Dziennik „Rude Pravo" opublikował pełny tekst przemówienia przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa. W dniu 9 sierpnia wszystkie czechosłowackie rozgłośnie radiowe nadawały kilkakrotnie tekst przemówienia.

Dzienniki **„Rude Pravo"**, **„Obrana Lidu"**, **„Mlada Fronta"**, **„Svobodne Slovo"** i **„Lidova Demokracje"** poświęcają artykuły wstępne przemówieniu G. M. Malenkowa.

„Naród nasz — pisze „Rude Pravo" — widzi w Związku Radzieckim nie tylko ostoję swych dążeń do utrwalenia pokoju. W szczęśliwym życiu ludzi radzieckich naród czechosłowacki widzi obraz swej szczęśliwej przyszłości. Naród nasz będzie strzegł jak źrenicy oka niewzruszonej przyjaźni z narodem radzieckim, z potężnym krajem rad".

Rumunia

BUKARESZT. — Wszystkie ukazujące się w Bukareszcie dzienniki zamieściły tekst przemówienia przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa.

Dziennik „Scanteia" w artykule wstępnym pt. „Wielkie pokojowe cele Związku Radzieckiego" pisze m. in.: — V sesja Rady Najwyższej ZSRR jest doniosłym wydarzeniem zarówno dla narodu radzieckiego jak i dla wszystkich miłujących pokój narodów, ponieważ omówione na niej zagadnienia i powzięte przez sesję uchwały mają niezwykle doniosłe znaczenie międzynarodowe.

Bułgaria

SOFIA. — Bułgarska Agencja Telegraficzna podkreśla, że przemówienie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa na V sesji Rady Najwyższej ZSRR wywołało olbrzymie zainteresowanie w całej Bułgarii.

Dziennik **„Rabotniczesko Dieło"**, omawiając przemówienie G. M. Malenkowa w artykule wstępnym, podkreśla, że pomyślny rozwój gospodarczy ZSRR ma epokowe znaczenie. Dzięki szybkiemu uprzemysłowieniu, pierwsze w świecie państwo socjalistyczne stało się dla wszystkich agresorów, dla wszystkich pretendentów do ujarzmienia wolnych narodów, przeszkodą nie do przebycia. Współpraca ekonomiczna ze Związkiem Radzieckim — pisze dziennik — znacznie zwiększa możliwości gospodarcze krajów demokracji ludowej i umożliwia prowadzenie w szybszym tempie w całym obozie demokratycznym polityki systematycznego podnoszenia poziomu życia ludności.

Węgry

BUDAPESZT. — Dziennik **„Szabad Nep"** w artykule wstępnym pt. „Niepokonany obrońca pokoju" pisze m. in.:

— V sesja Rady Najwyższej była wymownym dowodem potęgi Kraju Rad i ścisłego zespolenia narodu radzieckiego wokół swej wielkiej partii — granitowej ostoi wielonarodowego państwa radzieckiego.

Narody całego świata mogły się przekonać ponownie, że droga, jaką Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego prowadzi naród radziecki, droga, którą wybrały kraje demokracji ludowej w Europie i w Azji, jest drogą słuszną, drogą podnoszenia materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących. Narody całego świata mogły się przekonać ponownie, że nie ma potężniejszego i wierniejszego obrońcy pokoju niż Związek Radziecki.

Albania

TIRANA. — Dziennik „Zeri i Popullit" w artykule wstępnym pt. „Sprawa, o którą walczą narody radzieckie, jest niezwyciężona" stwierdza, że w przemówieniu G. M. Malenkowa znalazła dobitny wyraz słuszna i konsekwentna polityka partii komunistycznej i rządu radzieckiego.

Dziennik „Baszkimi" podkreśla, że przemówienie G. M Malenkowa jest nowym potwierdzeniem faktu, że Związek Radziecki prowadzi konsekwentną politykę pokoju, politykę rozwoju stosunków międzynarodowych, opartych na wzajemnym porozumieniu.

Korea

PHENIAN. — 10 sierpnia ukazały się specjalne wydania dzienników koreańskich z przemówieniem G. M. Malenkowa. W artykułach wstępnych i licznych komentarzach dzienniki podkreślają wdzięczność narodu koreańskiego za zapowiedzianą pomoc Związku Radzieckiego dla Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w wysokości miliarda rubli.

Mongolia

UŁAN-BATOR. — Dziennik „Unen" opublikował pełny tekst przemówienia przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa.

W artykule wstępnym, poświęconym przemówieniu G. M. Malenkowa, dziennik podkreśla doniosłe znaczenie wnikliwej analizy zawartej w tym przemówieniu. „Masy pracujące Mongolii ludowej — pisze „Unen" — dla których sukcesy Związku Radzieckiego i jego epokowe doświadczenia są natchnieniem, będą z nową energią budowały socjalizm w swej ojczyźnie".

(Dalszy ciąg na str. 2).

Plenum KC Koreańskiej Partii Pracy

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Phenianu za centralną koreańską agencją telegraficzną, że w dniach od 5 do 9 sierpnia obradowało w Phenianie VI plenum KC Koreańskiej Partii Pracy.

Na plenum omówiono następujące zagadnienia:

1) walka o powojenną odbudowę i rozwój gospodarki narodowej oraz dalsze zadania partii w związku z zawarciem porozumienia rozejmowego,

2) sprawa wykrytej niedawno antypartyjnej i antypaństwowej działalności bandy Li Syn Epa i in. oraz samobójstwo Ho Gaja (b. wiceprzewodniczącego Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej),

3) sprawy organizacyjne.

Referat w związku z pierwszym punktem porządku dziennego wygłosił przewodniczący KC Koreańskiej Partii Pracy — Kim Ir Sen.

Referat na temat drugiego punktu porządku dziennego wygłosiła Pak Den Ai.

Plenum postanowiło usunąć z partii i oddać pod sąd Pak Hen Ena za protegowanie bandy Li Syn Epa.

Obrady plenum toczyły się pod znakiem ścisłego zespolenia członków Koreańskiej Partii Pracy wokół Komitetu Centralnego.

Delegacja radziecka na sesję ONZ przybyła do N. Jorku

NOWY JORK. — Dnia 11 sierpnia przybył do Nowego Jorku pierwszy wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR, stały przedstawiciel ZSRR w ONZ Andrzej Wyszyński. Wraz z nim przybyli do Nowego Jorku: szef delegacji Ukraińskiej SRR A. Baranowski i szef delegacji Białoruskiej SRR K. Kisielew.

Delegaci ZSRR, USRR i BSRR przybyli w związku z rozpoczynającą się 17 bm. trzecią częścią VII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, zwołanej z powodu zawarcia rozejmu w Korei.

List dziewczynek z Krzeszowic do dzieci polskich w Westfalii

WARSZAWA. — Przebywające na koloniach letnich w Krzeszowicach dziewczynki wysłały do dzieci polskich w Westfalii, w związku z ich opóźniającym się przyjazdem na kolonię do Krzeszowic, list następującej treści:

Drogie rodaczki!

Przebywamy na wczasach letnich w Krzeszowicach i od 1 sierpnia oczekujemy z niecierpliwością waszego przyjazdu do nas, abyśmy wspólnie spędziły wakacje.

Z gazet dowiedziałyśmy się, że władze angielskie w Niemczech nie zezwalają wam na wyjazd i że Polski Czerwony Krzyż stara się wam w tej sprawie dopomóc. Nie możemy zrozumieć, dlaczego czyni się wam trudności w spędzaniu wakacji w naszym kraju, gdzie moglibyście dobrze wypocząć, uczyć się z nami ojczystego języka i poznać nasz piękny kraj.

Czekając na wasz przyjazd udekorowałyśmy bramę wjazdową do pałacu oraz wnętrze budynku, umieściłyśmy napisy „Witajcie kochane rodaczki z Niemiec", przygotowałyśmy się do tańców ludowych i pieśni, aby wam to pokazać a później nauczyć.

Spodziewamy się, że mimo chwilowych trudności przyjedziecie do nas.

W związku z napaścią na samolot radziecki

ZSRR podtrzymuje swój protest

i domaga się odszkodowania od rządu USA

MOSKWA. — Agencja TASS podaje:

Jak wiadomo, dnia 31 lipca rząd radziecki wystosował do rządu Stanów Zjednoczonych notę, w której stanowczo zaprotestował przeciwko pirackiej napaści w dniu 27 lipca czterech amerykańskich pościgowców na radziecki samolot pasażerski typu „IŁ-12" na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej.

W rezultacie tej napaści zginęło 21 obywateli radzieckich, a samolot uległ zniszczeniu.

Dnia 1 sierpnia ambasada USA w Moskwie przekazała z polecenia rządu USA Ministerstwu Spraw Zagranicznych ZSRR odpowiedź w tej sprawie. W związku z powyższym, wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR, A. Gromyko, przyjął 11 sierpnia ambasadora USA, p. Ch. Bohlena i wręczył mu notę, która stwierdza m. in.:

Napaść amerykańskich pościgowców na radziecki nieuzbrojony samolot pasażerski nastąpiła w odległości 110 km od granicy chińsko-koreańskiej w rejonie chińskiego miasta Huadian, nad którym przechodzi trasa regularnej linii lotniczej z Portu Arthura do Władywostoku.

Po otrzymaniu wiadomości o napaści pościgowców amerykańskich na samolot radziecki i o zniszczeniu samolotu, w rezultacie tego napadu, do rejonu Huadian została natychmiast wysłana specjalna komisja zarządu głównego cywilnego lotnictwa ZSRR w celu zbadania okoliczności związanych ze zniszczeniem samolotu radzieckiego. Komisja znalazła 15 zwłok pasażerów i 6 zwłok członków załogi, jak również szczątki rozbitego samolotu. Komisja stwierdziła, że zwłoki 6 ofiar posiadały rany od kul i odłamków, a na szczątkach samolotu było 19 śladów kul.

W swej nocie z 1 sierpnia br. rząd USA przyznaje, że pościgowce amerykańskie dokonały napaści na samolot typu „IŁ-12" w dniu 27 lipca, o godz. 12.25 według miejscowego czasu. W nocie rządu USA podany został właściwy czas napaści pościgowców amerykańskich na radziecki samolot pasażerski, lecz niewłaściwie wskazane zostało miejsce napaści. Rząd USA został widocznie wprowadzony w błąd co do miejsca napaści pościgowców amerykańskich na radziecki samolot pasażerski.

Z uwagi na powyższe, rząd radziecki podtrzymuje złożony w nocie z 31 lipca stanowczy protest w związku z piracką napaścią amerykańskich samolotów na radziecki nieuzbrojony samolot pasażerski „IŁ-12" i domaga się surowego ukarania osób winnych tej zbrodni, jak również niedopuszczenia w przyszłości do podobnych zbrodniczych aktów ze strony amerykańskiego dowództwa wojskowego.

Jednocześnie rząd radziecki domaga się od rządu USA odszkodowania za straty, jakie poniósł ZSRR w związku ze śmiercią wspomnianych 21 obywateli radzieckich i zniszczeniem samolotu „IŁ-12". Wysokość strat podana jest w załączniku do niniejszej noty.

A. Gromyko wręczył również p. Ch. Bohlenowi wspomniany załącznik do noty, w którym wymieniona jest suma kompensaty w wysokości 7.445.800 rubli, czyli 1.861.450 dolarów. Suma ta obejmuje:

jednorazową zapomogę dla rodzin zabitych pasażerów i członków załogi samolotu — 420.000 rubli;

rentę dla nieletnich dzieci i dla starszych rodziców ofiar katastrofy — 5.670.000 rubli;

wydatki związane z przewiezieniem i pogrzebem zabitych — 315.000 rubli;

odszkodowanie za zniszczenie osobistego mienia ofiar napaści — 84.000 rubli;

wartość samolotu „IŁ-12" 956.800 rubli.

Pan Bohlen oświadczył, że przekaże powyższą notę swemu rządowi.

Coraz większy rozmach

akcji strajkowej we Francji

PARYŻ. — Walka strajkowa mas pracujących Francji przeciwko dekretom rządowym, godzącym w ich żywotne interesy, nabiera coraz większego rozmachu i zatacza coraz szersze kręgi. Dnia 12 bm. ruch strajkowy, obejmujący dotąd przeszło 3 miliony pracowników państwowych i samorządowych, ogarnął nowe grupy pracowników państwowych i samorządowych oraz zaczął się przerzucać na zakłady przemysłowe, banki, przedsiębiorstwa handlowe stanowiące własność prywatną.

Sytuacja strajkowa w dniu 12 bm. przedstawiała się następująco:

Strajk generalny kolejarzy trwał bez przerwy. Koleje we Francji są całkowicie unieruchomione. Z Algeru donoszą, że również tamtejsi kolejarze przeprowadzili kilkugodzinne strajki protestacyjne.

Trwa w dalszym ciągu strajk generalny pracowników poczt, telegrafów i telefonów. Próby zastąpienia listonoszy żołnierzami i policjantami nie udały się. Komunikacja pocztowa, telefoniczna i telegraficzna we Francji jest przerwana.

Dnia 12 bm. górnicy masowo porzucili pracę w kopalniach i przystąpili do strajku generalnego, który objął wszystkie kopalnie we Francji.

Dnia 12 bm. rozpoczął się strajk pracowników metra i autobusów w Paryżu.

Na terenie całej prawie Francji trwa strajk pracowników gazowni i elektrowni, w związku z czym liczne zakłady przemysłowe zostały unieruchomione.

Piccioni zrzekł się tworzenia rządu

RZYM. — Dnia 12 bm. Piccioni (prawicowy chrześcijański demokrata) zakomunikował prezydentowi Einaudiemu, że starania jego w kierunku utworzenia rządu włoskiego okazały się bezowocne. Piccioni zrzekł się misji utworzenia nowego rządu.

Próby Piccioniego, zmierzające do sformowania rządu, trwały 10 dni.

Tematy dnia

„H" jak historia

Jest w Ameryce znany publicysta Joseph Alsop. Nie minęły jeszcze dwa tygodnie od chwili, gdy na łamach „New York Herald Tribune" opublikował on artykuł, o którym chcielibyśmy powiedzieć parę słów. Artykuł zatytułowany jest „Megadeath". Myślicie, że to coś z elektrotechniki: megawat, megavolt?

Nie — to artykuł polityczny. Pan Alsop oblicza, ilu ludzi można by pozabijać istniejącym zapasem bomb jądrowych.

Megadeath — znaczy „milion śmierci". Jest to najnowsza miara amerykańska, zrodzona, jak pisze Alsop, w tajnych dokumentach sztabu generalnego USA.

*

Piszą o niej codziennie w gazetach. Mówią o niej codziennie przez radio. Pokazują makiety w telewizji. Telefonistki, literując, krzyczą: „H" — jak hydrogen (wodór). „Our pretty H — bomb", „nasza śliczniutka bomba H" — marzą o niej na głos senatorowie Stanów Zjednoczonych, stylem gangstera głaszczącego pieszczotliwie lufę swego „Colta". „Już wkrótce będziemy ją produkować" — donosi „New York Herald Tribune" z 31 lipca br.

Bomba wodorowa jest modna.

Kiedyś był czas w Ameryce, kiedy wierzono, że bomba atomowa doprowadzi USA do panowania nad światem. Potem usłyszano spokojne słowa: „Nie macie na nią monopolu". Ostudziło to mocno temperamenty. Jak pisze Alsop, „Rosjanie posiadają robiący wrażenie zapas bomb atomowych".

Potem przyszła wieść o „bombie H" i propagandyści amerykańscy zaczęli się zachowywać tak, jak gdyby każdego z nich uderzyła już taka bomba po głowie. Pan Alsop natchniony przez sztab generalny przystąpił do swych maniackich wyliczeń w „milionach śmierci". A w poważnym: „US News and World Report" pozatykano flagi USA na wszystkich południkach kuli ziemskiej.

„H" — jak hydrogen.

„H" — jak Hitler.

*

Przyszedł dzień, w którym na sali posiedzeń Rady Najwyższej ZSRR zabrzmiały słowa: „Rząd uważa za konieczne powiadomić Radę Najwyższą, że Stany Zjednoczone nie mają monopolu również w dziedzinie produkcji bomby wodorowej". Było to 8 sierpnia br.

Pan Alsop nie zdążył jeszcze napisać artykułu. Pozwalamy sobie mniemać, że artykuł ten będzie raczej spokojny.

*

My liczymy w milionach dzieci, którym trzeba zapewnić szczęśliwe, ludzkie życie. Oni liczą w „milionach śmierci".

Co, jak widać, nie oznacza, by spece od „megadeathów" byli w stanie kogokolwiek zastraszyć. Wodór jest naprawdę wszędzie na świecie, a „H" można również literować: „H" — jak historia, Historia, której nie da się zatrzymać.

(Wo)

Głosy prasy zagranicznej

o przemówieniu G. M. Malenkowa

(Dokończenie ze str. 1).

NRD

BERLIN. — Dziennik **„Neues Deutschland"** podał pełny tekst przemówienia G. M. Malenkowa pod nagłówkiem: „Pokojowe rozwiązanie wszystkich kwestii spornych jest możliwe. Przemówienie G. M. Malenkowa jest uważane w całych Niemczech za dalszy krok na drodze do pokojowego uregulowania wszystkich spornych problemów, w tym również problemu niemieckiego".

Organ centralny partii liberalno-demokratycznej **„Der Morgen"** podkreśla w artykule wstępnym, że walka o osłabienie napięcia i o pokojowe rozwiązanie wszystkich spornych kwestii międzynarodowych — była i pozostaje nadal główną zasadą radzieckiej polityki zagranicznej.

USA

NOW JORK. — Wszystkie dzienniki nowojorskie zamieściły w niedzielę obszerne streszczenie przemówienia przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa, podkreślając w pierwszym rzędzie tę część przemówienia, w której G. M. Malenkow mówił o zlikwidowaniu monopolu Stanów Zjednoczonych w dziedzinie posiadania bomby wodorowej.

„New York Times" radzi rządowi USA, aby zrewidował swe stanowisko, zarówno w zakresie polityki wewnętrznej jak i zagranicznej. „Złudzenie, jakoby tajemnica atomu była naszym monopolem — pisze dziennik — było zbyt długo rozpowszechnione i obecnie byłoby rzeczą zbyt niebezpieczną, aby to złudzenie pozostawało nadal podstawową zasadą naszej polityki".

Anglia

LONDYN. — Dziennik **„Times"** podkreśla w artykule redakcyjnym pewność, z jaką przewodniczący Rady Ministrów ZSRR nakreślił wytyczne polityki Związku Radzieckiego.

„Malenkow oświadczył, że dąży do rokowań między wielkimi mocarstwami, wysunięte przez niego warunki porozumienia w sprawie Niemiec są poważne".

Dziennik **„Daily Mail"** i **„Daily Telegraph"** omawiają posunięcia rządu radzieckiego w dziedzinie gospodarczej. „Daily Telegraph" podkreśla dążenie rządu radzieckiego do popierania produkcji artykułów żywnościowych przez udzielanie chłopom znacznych ulg podatkowych oraz do zapewnienia wzrostu produkcji artykułów konsumcyjnych.

Francja

„L'Humanite" w artykule wstępnym pt. „Potęga ZSRR w służbie pokoju" podkreśla wielkie sukcesy narodu radzieckiego w dziedzinie pokojowego budownictwa gospodarczego.

Dziennik **„Liberation"** podkreśla, że Malenkow, mówiąc o bombie wodorowej, nie grozi, wręcz przeciwnie, potwierdza on, że ZSRR pragnie prowadzić pokojowe rokowania w sprawie współistnienia ze wszystkimi krajami, w tym również ze Stanami Zjednoczonymi.

Włochy

RZYM. — Dzienniki włoskie opublikowały na naczelnym miejscu przemówienie G. M. Malenkowa na sesji Rady Najwyższej ZSRR. Dziennik **„Unita"** podkreśla, że rząd radziecki postawił sobie za zadanie „podniesienie dobrobytu narodu i zwiększenie potęgi gospodarczej kraju".

Dziennik **„Paese Sera"** pisze, że ZSRR gotów jest „do rozwiązania spornych problemów łącznie z problemami dotyczącymi stosunków radziecko-amerykańskich, za pośrednictwem rokowań pokojowych".

Prasa prawicowa podkreśla w przemówieniu G. M. Malenkowa fragment, w którym mowa jest o tym, że ZSRR dysponuje absolutnie wszystkim, co ma związek z bombą wodorową.

Niemcy zach.

Wszystkie dzienniki berlińskie opublikowały dnia 9 sierpnia komunikat o przemówieniu przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa na posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR. **„Berliner Morgenpost"**, **„Der Tag"**, **„Telegraf"** i **„Spandauer Volksblatt"** zamieściły komunikaty o przemówieniu Malenkowa na pierwszych stronicach pod wielkimi nagłówkami, w których podkreśla się, że Związek Radziecki „posiada bombę wodorową".

Bardzo szczegółowo referują te dzienniki część przemówienia G. M. Malenkowa, dotyczącą zagadnień polityki zagranicznej. Dzienniki podkreślają oświadczenie G. M. Malenkowa, że należy położyć kres ignorowaniu Chińskiej Republiki Ludowej i dać jej należne miejsce w ONZ.

Dziennik „Telegraf" wyłuszczył tę część przemówienia G. M. Malenkowa w pięciu zwięzłych punktach: 1) kwestia niemiecka może być rozwiązana w drodze rokowań, 2) możliwe jest pokojowe współżycie krajów — socjalistycznego i kapitalistycznego systemu gospodarczego, 3) wszystkie spory międzynarodowe mogą być załatwione w drodze rozsądnych rokowań, 4) Związek Radziecki nie ma żadnych roszczeń terytorialnych, 5) Chińska Republika Ludowa powinna wreszcie być przyjęta do ONZ.

Będziemy mogli prawidłowo przechowywać ziemniaki, owoce i warzywa

Zaopatrzenie w ziemniaki w okresie zimy i przednówkowych miesięcy wiosennych wymaga stworzenia odpowiednich rezerw ziemniaków i specjalnie troskliwego ich przechowywania. Gromadzenie i przechowywanie ziemniaków, mimo ciągłego ulepszania metod, pozostawiało w latach ubiegłych wiele do życzenia.

Palącym tym zagadnieniem zainteresowali się inż. inż. Stanisław Herbst i August Jakubowki ze Stalinogrodu. Zastosowanie w wielkich magazynach — ziemniaczarkach opracowanej przez nich instalacji nawiewno-klimatyzacyjnej — stwarza warunki prawidłowego przechowywania ziemniaków, obniżenia ubytków i utrzymania ziemniaków w stanie niezmienionym. Instalacje te pozwolą również na letnie przechowywanie warzyw, owoców i ziemniaków wczesnych, zmniejszenie kosztów przechowywania i dwukrotne zwiększenie pojemności magazynowej bez potrzeby nakładów inwestycyjnych.

Zasada pomysłu jest niezwykle prosta. Polega ona na tym, że w celu usunięcia z przestrzeni między przechowywanymi ziemniakami zagrzanego i wilgotnego powietrza doprowadza się od spodu ziemniaków powietrze chłodne. Powietrze to jest wtłaczane przez wentylator turbinowy do sieci kanałów podpodłogowych.

Na sztucznym jeziorze

Rybacy śródlądowi łowią na sztucznym zbiorniku wodnym w Otmuchowie (pow. Nysa) ok. 50 ton ryb rocznie — przeważnie sandacza, szczupaka, karpia, leszcza i okonia.

Ostatnio, 11 rybaków, pracowników bazy zarybieniowej Polskiego Związku Wędkarskiego założyło spółdzielnię pracy, celem prowadzenia połowów na jeziorze otmuchowskim.

Duże rozmiary jeziora (ok. 8 km. długości i 4 km. szerokości) stwarzają doskonałe warunki dla uprawiania sportów wodnych, a liczne zabytki w Otmuchowie i sąsiednim Paczkowie stanowią dużą atrakcję dla turystów i uczestników wczasów świątecznych.

Na zdjęciu: rybacy wyruszają na połów.

CAF. fot. Seko



Prace potrwają około dwóch lat

Badania nad historią Polski

prowadzi utworzona w tym roku placówka PAN-u

Rozwój wszelkich nauk humanistycznych, a w szczególności historii badającej wspaniałą pełną bohaterskich walk klasowych przeszłość naszego narodu jest otoczony w Polsce Ludowej troskliwą opieką Rządu i Partii.

Wyrazem tego jest m.in. utworzenie w bieżącym roku przy Polskiej Akademii Nauk nowej, najpoważniejszej i największej w kraju placówki naukowo-badawczej z zakresu historii i nauk pokrewnych. Placówką tą jest Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk. Pracami Instytutu kieruje grono najwybitniejszych historyków polskich.

Zadaniem tej niedawno powstałej placówki naukowej jest prowadzenie systematycznych, planowych badań nad przeszłością naszego narodu od czasów najdawniejszych do okresu współczesnego, usuwanie z nauki wszelkich tendencyjnych, nieprawdziwych, a często wręcz fałszywych sformułowań i ocen, którymi operowali uczeni burżuazyjni, oraz właściwe naświetlenie roli mas ludowych w dziejach Państwa Polskiego.

Pierwszym i najpoważniejszym zadaniem postawionym przed Instytutem przez PAN jest opracowanie obszernego i wyczerpującego podręcznika historii polskiej do użytku uczelni wyższych oraz licznych kształcących się obecnie kadr młodych naukowców. Podręcznik ten, którego opracowaniem zajmuje się pokaźna grupa naukowców i badaczy Instytutu, *będzie pierwszą w naszej nauce pracą dającą marksistowską syntezę całej historii Polski. Badania związane z przygotowaniem materiałów do podręcznika historii Polski, prowadzone na skalę nieznaną nauce przedwojennej, trwać będą ok. dwóch lat.*

Następną dziedziną działalności naukowo-badawczej Instytutu jest zapoczątkowanie planowych i systematycznych badań dziejów Śląska i Pomorza.

Dotychczasowe wyniki w pracy zespołu naukowego Instytutu nad historią tych odwiecznie polskich Ziem, a w szczególności nad wydarzeniami XIX stulecia, ujawniły szereg nowych szczegółów wskazujących wymownie na głęboki patriotyzm i przywiązanie do macierzy ludu pracującego Śląska i Pomorza.

Niezależnie od powyższych badań, zakrojone na szeroką skalę prace prowadzą poszczególne zakłady Instytutu, Np. zakład Atlasu Historycznego opracowuje szereg map historycznych naszych ziem, a m. in. mapę Polski XVI oraz końca XVIII wieku. Zakład dokumentacji prowadzi prace bibliograficzne oraz kompletuje kartotekę biograficzną, obejmującą już w chwili obecnej materiały i dokumenty dotyczące działalności kilku tysięcy postaci naszej historii.

Nowelka „Expressu"

Shirley Graham

Zapłata

(fragment powieści „Uniżony sługa")

Inspektor spojrzał na trzech przybyszów. Byli to dwaj biali i wyjątkowo przyzwoicie ubrany Murzyn.

— Przywieźliśmy tytoń, sir — powiedział jeden z nich.

Inspektor Langley podniósł się powoli. Zrozumiał, że żaden z tych trzech, którzy się tutaj zjawili, nie jest właścicielem plantacji.

Pierwsze próbki tytoniu wykazały, że dostarczony towar jest najlepszej jakości. Inspektor rozkruszywszy delikatne liście, z lubością wciągał w siebie aromatyczny zapach.

— Skąd przywieźliście ten tytoń? — zapytał, skonstatowawszy, że i partia towaru przywieziona przez drugiego mężczyznę jest pierwszorzędna.

— Z Elk Ridge.

Inspektor spojrzał na niego z ukosa. Jeśli zakupi parę tysięcy funtów pierwszorzędnego tytoniu z tamtejszych stron, z całą pewnością nie będzie to po myśli tutejszych plantatorów, z którymi się musi liczyć. Należałoby więc przykrócić trochę tych intruzów.

— A oto mój tytoń, sir — powiedział Murzyn.

Inspektor spojrzał na beczki z tytoniem, a potem na Murzyna.

— Pewnie sługa jakiegoś plantatora — pomyślał inspektor i zanurzył dłoń w największej z beczek.

Długo grzebał wśród tytoniu, a potem wyciągnął podobny do delikatnego pergaminu liść i skruszył go w palcach.

Uczuł wspaniały aromat. Nie ulegało wątpliwości, że w beczce znajduje się tytoń najwyższej klasy, bardzo poszukiwany na rynkach. I kto wyhodował tak piękną odmianę?

— Chcę wiedzieć, do kogo należysz? — zapytał Murzyna, nachylając się jeszcze bardziej nad beczkę. — Ach, co za zapach! Ten tytoń zaiste godny jest króla! — U kogo służysz? — powtórzył, a czarny chłopak odpowiedział dźwięcznym i spokojnym głosem:

— Jestem wolnym człowiekiem i nie służę nikomu.

Inspektor spojrzał na niego uważniej. Siedzący opodal pisarze spoważnieli. Również i oni doszli do wniosku, że Murzyn niepotrzebnie podnosi głos.

— Aha — mruknął inspektor — a kto wyhodował ten tytoń?

— Sam go wyhodował na własnym kawałku ziemi powyżej Elk Ridge — rzekł z naciskiem jeden z dwóch towarzyszy Murzyna, spluwając przy tym znacząco.

Nie było sensu sprawdzać każdej beczki, tytoń był wszędzie jednakowy. W sumie dwa tysiące siedemset funtów.

Beczki przeszły do magazynu. Inspektor Langley usiadł przy swoim biurku. Wiedział już, jak ma postąpić. Pokaże on tym farmerom z nad Elk Ridge, że nie mają powodu pchać się tutaj ze swoim towarem. Co się zaś tyczy tego bezczelnego Murzyna, no...

Inspektor uśmiechnął się złośliwie.

Zaczął konferować ze swoimi urzędnikami i celowo kazał tamtym trzem czekać bardzo długo, zanim wreszcie przystąpiono do podpisywania kwitów.

— A kto podpisze za Murzyna? — zapytał obu farmerów, kiedy ci wybazgrali swoje podpisy.

— On podpisze się sam! — Jazda, Ben, pisz! — rzekł starszy farmer.

Inspektor, nie powiedziawszy słowa, rzucił Benowi pióro, a potem pokazał mu, w którym miejscu ma się podpisać.

Murzyn, trzymając w ręce pióro, zaczął czytać kwit. W pewnej chwili zmieniła mu się twarz. Podniósł głowę i pytająco spojrzał na inspektora:

— Tu musiała zakraść się pomyłka. Kwit mówi tylko o tysiącu funtów tytoniu, ja zaś...

— Ho, ho, widzę, że umiesz nawet czytać! — przerwał mu szyderczo inspektor. — No i co powiesz jeszcze?

— Dostarczyłem dwa tysiące siedemset funtów! — rzekł twardo Ben.

— A kto zważył go? — inspektor podniósł się z groźną miną.

Ben rozumiał, że jeśli nie ustąpi, może mieć grube nieprzyjemności. Ale przecież to był jego tytoń, produkt jego pracy, jego własność!

— Sam go zważyłem, sir. Było dwa tysiące siedemset funtów — w głosie Bena brzmiało zdecydowanie i nieustępliwość.

— Moglibyśmy go zważyć jeszcze raz! — zaproponował jeden z farmerów. — Nie ma powodu do sprzeczki. Zważmy jeszcze raz!

— Głupcy! — krzyknął z irytacją inspektor. — Czy sądzicie, że sprawia mi to przyjemność kłócić się z czarnym łajdakiem? Dostarczył on tylko tysiąc funtów dobrego tytoniu, reszta to wybrakowany, bezwartościowy towar.

— Bezwartościowy towar! — zaskoczony Ben uczuł, że dalsze słowa utknęły mu w gardle.

— Tak, bezwartościowy towar! — powtórzył inspektor i zaśmiał się głośno, kiedy zobaczył, że w oczach Murzyna zabłysły łzy.

— Patrzcie no, Murzyn, który płacze! — zaśmiał się znowu. — I coś takiego nazywa się mężczyzną!

To powiedziawszy uderzył Murzyna w twarz.

W tej chwili nie wiadomo skąd zjawili się dwaj policjanci i stanęli obok Bena.

Opr. A.

Będziemy jeździć jeszcze lepiej!

Odznaki „wzorowego kierowcy"

otrzymało 14 szoferów PKS-u

Przed kilku dniami nastąpiło uroczyste wręczenie odznak „wzorowego kierowcy" czternastu pracownikom PKS okręgu łódzkiego. Odznaki zostały przyznane przez ministra Transportu Drogowego i Lotniczego.

Spośród kierowców ekspozytury towarowej PKS w Łodzi srebrną odznakę II stopnia otrzymał kierowca **Szymczak.** Odznakę brązową I stopnia — **Nowicki, Wołosz, Michałkowski i Sieczkowski.**

Z ekspozytury osobowej PKS w Łodzi odznakę brązową I stopnia zdobyli kierowcy: **Komorowski, Adamiak i Pełczyński.**

Prócz tego odznakę brązową I stopnia przyznano kierowcom: **Michalakowi i Jędrzejewskiemu** z ekspozytury w Zduńskiej Woli, **Golińskiemu i Składowskiemu** z ekspozytury w Tomaszowie Maz. oraz **Marcinkowskiemu i Ciołkiewiczowi** z ekspozytury w Wieluniu.

Przyjmując odznaki przodujący kierowcy PKS złożyli zapewnienie, że będą się starali zdobywać coraz lepsze wyniki w pracy, aby dopomóc w przedterminowym wykonaniu planu 6-letniego. Dołożą też wszelkich starań, aby w okresie zbliżających się przewozów jesiennych zaopatrzenie miast odbywało się szybko i sprawnie. (z)

Nie wolno sprzedawać wędlin z plombami i sznurkami

Niedawno zamieściliśmy list czytelnika, który skarżył się, że ekspedientki w sklepach mięsnych ważą i sprzedają wędliny wraz z plombami, sznurkami czy etykietami.

W odpowiedzi otrzymaliśmy wyjaśnienie Miejskiego Handlu Mięsem, w którym między innymi czytamy: „W dniu 5 czerwca br. wydaliśmy zarządzenie wewnętrzne nr 25, z którego wynika jasno, że personel sklepów obowiązany jest wyżej wymienione odpady oddzielać od sprzedawanych wędlin, zbierać razem i oddawać na wyznaczone punkty zbiorcze. Za wartość tych odpadów kierownicy sklepów są pieniężnie uznawani".

Idziemy dziś na sesję Rady Narodowej m. Łodzi

Dziś, tj. 13 bm., o godz. 17, w sali Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej przy ul. Wólczańskiej 5 odbędzie się kolejna sesja Rady Narodowej m. Łodzi.

Na sesji prócz innych zagadnień związanych z warunkami bytu, pracy zawodowej i życia kulturalnego mieszkańców naszego miasta, omawiać się będzie szczegółowo sprawę przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej w pierwszym półroczu br.

Ze względu na wagę zagadnień na sesję dzisiejszą powinni przyjść nie tylko radni, ale także przedstawiciele rad zakładowych, organizacji społecznych i komitetów blokowych. Karty wstępu wydaje się w Prez. RN, ul. Piotrkowska 104, pokój 148. (z)

„Bonaparte i Sułkowski" w Teatrze im. Jaracza

Już od dnia 18 bm. będziemy mogli oglądać na scenie Teatru im. St. Jaracza świetną sztukę Romana Brandstaettera z historii kampanii włoskiej Napoleona Bonapartego w inscenizacji Leona Łuszczewskiego i oprawie scenograficznej Ewy Soboltowej.

W przedstawieniu tym udział biorą: Zbucki (ks. August), Łaszewski (ks. Antoni), Barycz i Walczak (Sułkowski), Jarecka (Zofia), Przybyła (Napoleon), Świderska (Józefina), Łuszczewska (prokurator) Marecka (Angelica), Ćwikliński (ks. de Nassau), Karewicz (Capignac), Skoczylas (Marigan), Sobczyk, Ciesielski, Kowalski, Teryks, Wojciechowski (generałowie), Szalawski (Wilga), Kwaskowski (Topolak), Rogacki, Górecki (oficerowie).

„Bonaparte i Sułkowski" będzie grany w związku z wyjazdem zespołu „Kandidy" bez przerwy do dnia 18 września br.

Zupa grzybowa, knedle ze śliwkami

Nowości z barów mlecznych

Konsumenci będą mogli wypowiadać swe życzenia na specjalnych konferencjach

Jak zwykle w okresie, kiedy na rynku pojawiają się w większych ilościach owoce, warzywa i grzyby, łódzkie bary mleczne wzbogacają asortyment swych potraw.

W najbliższych dniach do jadłospisów barów mlecznych wejdą między innymi: zupa pomidorowa z makaronem, jajecznica z pomidorami, zupa grzybowa, grzyby ze śmietaną, knedle ze śliwkami, mleko z miodem i masłem oraz różnego rodzaju kompoty.

Pewną nowością będzie też sprzedaż lodów w pergaminowym opakowaniu, co ułatwi przenoszenie ich na przykład do domu.

Aby zaś jeszcze bardziej usprawnić swą pracę i przystosować się do potrzeb ludności, bary mleczne postanowiły odbywać częste narady z konsumentami. Na naradach tych konsumenci będą mogli krytykować zarówno pracę personelu barów, jak i jakość czy asortyment potraw, a także zgłaszać różne życzenia.

Pod koniec bieżącego miesiąca planuje się otwarcie dwóch nowych barów mlecznych dla Łodzi. Jeden będzie się mieścił w poczekalni stacji tramwajów podmiejskich przy ul. Północnej, drugi zaś przy ul. Zgierskiej 2. (d)

Przed nowym rokiem szkolnym

Zasady nauki i wychowania

omówią nauczyciele na konferencjach sierpniowych

Dorocznym zwyczajem w dniach 26 — 28 sierpnia odbędą się w Łodzi konferencje nauczycieli i wychowawców zakładów i instytucji podległych wydziałowi oświaty.

W br. obrady będą się toczyć w siedmiu punktach miasta dla poszczególnych dzielnic. Szczegółowy program przewiduje: **na 26 bm.** konferencje plenarne, **na 27 bm.** zebrania nauczycieli w sekcjach zależnie od rodzaju zakładu naukowego lub wychowawczego oraz od wykładanego przedmiotu wreszcie **na 28 bm.** konferencje kierowników i dyrektorów szkół, zakładów wychowawczych oraz zakładów wychowania pozaszkolnego.

Tematem konferencji jest m. in. analiza pracy i wykonania zadań postawionych w ub. r. oraz ustalenie wytycznych na rok bieżący.

Czołowym zadaniem na rok szkolny 1953-54 ma być kształtowanie podstaw naukowego poglądu na świat młodzieży i wychowanie jej w duchu moralności socjalistycznej.

Poza tym na konferencjach poruszone zostaną sprawy dalszego rozszerzania czytelnictwa w szkole i zajęć pozalekcyjnych, wzmożenia troski o zdrowie i hart fizyczny dzieci, szerokiego wprowadzania politechnizacji, podnoszenia poziomu naukowego itd.

Zwróci się także uwagę nauczycieli i wychowawców na konieczność kształtowania stosunku uczniów do własności społecznej, do nauki oraz do pracy w szkole jako patriotycznego obowiązku młodzieży. (j)

Synowie robotników i chłopów wstępują na wyższe uczelnie

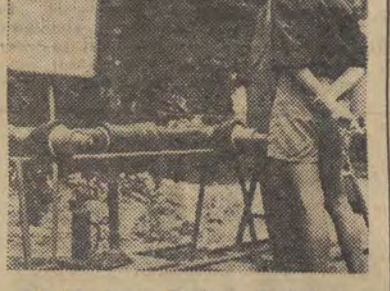
W dniu 11 bm. w Studium Przygotowawczym do Szkół Wyższych w Łodzi rozpoczął się kurs selekcyjny dla kandydatów. Do kursu przystąpiło 334 osób — młodzież wsi i miast województwa łódzkiego, warszawskiego i białostockiego. Są też kandydaci z województw innych.

Wśród kandydatów, którzy już w pierwszym dniu kursu wykazali dobry poziom przygotowania, znajduje się między innymi: **Grzegorz Haczkowski,** przodownik młodzieżowy z PGR Wysiedle-Młyn w woj. szczecińskim, syn łódzkiego włókniarza.

Równie dobre wyniki osiąga elektryk — brygadzista „Metrobudowy" w Warszawie **Jan Ulman,** który w ubiegłym roku zdobył dyplom honorowy Budowniczego Metra, a także **Aleksander Romaniuk,** syn członka spółdzielni produkcyjnej Szeszyły, pow. bielsko-podlaskiego.

Wszyscy ci młodzi kandydaci po dwóch latach nauki w Studium wstąpią na wyższe uczelnie, by powiększyć szeregi przodującej inteligencji Polski Ludowej. (z)

Łódzki eksponat na wystawie warszawskiej



Na Wystawie Postępu Technicznego i Racjonalizatorstwa w Warszawie umieszczono wiele eksponatów — aparatów i urządzeń, usprawniających pracę. Zarówno pomysł jak i wykonanie wszystkich tych urządzeń to dzieło polskich techników — inżynierów i monterów.

Na zdjęciu aparat, w którym zamiast ołowiu użyto jako szczeliwa azbestocementu. Pomysł i wykonanie — Łódzkiego Zjedn. Instalacji Przemysłowych.

Foto — CAF

Klucze, parasolka i złoty zegarek czekają na właścicieli

„Kto nie ma w głowie, ten ma w nogach" — powiedzenie to można by przerobić na nieco inne: — „Kto nie ma w głowie, ten ma w... referacie rzeczy znalezionych".

Znajduje się tu (MOI, ul. Piotrkowska 104) mnóstwo rzeczy zgubionych przez roztargnionych właścicieli. Tylko w drugiej połowie lipca uczciwi znalazcy oddali w sumie 18 zgub. Są tam m. in.: dwa portfele skórzane, cztery portmonetki z pieniędzmi, klucze, parasolka damska, płaszcz przeciwdeszczowy, 49 m białego płótna, a nawet złoty zegarek damski z bransoletką. (g)

Uroczyste dożynki odbędą się w Łodzi 23 i 30 bm.

Wieś pracująca ma w bieżącym roku poważne osiągnięcia. Żniwa przebiegły sprawnie, sprawnie przebiegają też przygotowania do siewów jesiennych. Toteż tegoroczne dożynki będą nie lada uroczystością — staną się radosnym podsumowaniem tych sukcesów.

Uroczyste dożynki odbędą się również na terenie Łodzi. Do spółdzielni produkcyjnych Olechów i Rogi przybędą w dniu 23 sierpnia okoliczni chłopi i łódzcy robotnicy, by wspólnie wziąć udział w święcie. W Olechowie wystąpi m. in. orkiestra spółdzielni „Osnowa", zespół artystyczny MDK i aktorzy „Lutni", a w Rogowie zespół „Artosu" wystawi komedię pt. „Co komu winna spółdzielnia".

Dnia 30 sierpnia w Parku Ludowym na Zdrowiu zorganizowane zostaną dożynki ogólnołódzkie, urozmaicone występami artystycznymi, w których wezmą udział m. in.: balet Domu Dziewcząt im. Marii Konopnickiej, orkiestra MPK i Filharmonia Łódzka. Przewiduje się również zorganizowanie imprez sportowych przy udziale LZS. (g)

Cenny pomysł łódzkich racjonalizatorów

Nowy piec do osuszania budów

przyspiesza tempo robót i zaoszczędza duże sumy

„Potrzeba jest matką wynalazku" — stare to przysłowie znajduje ciągle potwierdzenie w życiu. W budownictwie np. potrzeba oddania budowy w krótszym terminie stała się bodźcem i przyczyną pomysłu racjonalizatorskiego zrealizowanego w styczniu br. w Łodzi w ZBM — w Zarządzie Budowlanym nr 3. Pomysł dotyczył nowego typu pieca do ogrzewania budów w stanie surowym lub do osuszania tynków zimą.

Piece takie miały zastosowanie i przedtem, lecz wydzielające się z nich gazy spalinowe wpływały szkodliwie na organizm ludzki.

Trzej racjonalizatorzy: majster Czesław Lebioda, technik budowlany Mieczysław Mroczkowski oraz inż. Andrzej Szymski opracowali nowy typ pieca, w którym gazy spalinowe zostały wyeliminowane dzięki zastosowaniu urządzenia odprowadzającego.

Do chwili obecnej skonstruowano już 4 piece nowego typu. Przyniosło to około 400 tys. zł oszczędności. Piece są mniejsze od poprzednich i lżejsze do przetransportowania. Zastosowanie ich zmniejszyło prawie o 50 proc. ilość paliwa, dając tę samą ilość ciepła bez zmian w wartości kalorycznej.

Główny autor wynalazku — Czesław Lebioda ma już na swoim koncie kilka innych pomysłów racjonalizatorskich. Wynalazek dotyczący pieca nowej konstrukcji był w jego „karierze" racjonalizatora najcenniejszym z dotychczasowych i miejmy nadzieję, że nie ostatnim. Jak nas bowiem informuje inżynier od spraw wynalazczości — Kłębowski, majster Lebioda ma obecnie „na warsztacie" kilka projektów, których realizacja jest sprawą niedalekiej przyszłości.

Technik budowlany Mieczysław Mroczkowski, drugi z autorów projektu, ma za sobą również kilka wynalazków.

* * *

Klub Racjonalizatorów przy Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego w Łodzi pracuje wydajnie, o czym świadczy fakt, że wpływa do niego około 50 projektów kwartalnie. 20 bm. klub otrzyma piękny lokal przy ul. Piotrkowskiej 55, mogący pomieścić około 100 osób. Będzie to jeden z najładniejszych lokali tego typu w Polsce.

Hasz.

Krytyka pomogła

■ ...dyrekcja MHD-Śródmieście otrzymała polecenie, aby zaopatrzyć kiosk w Parku Sienkiewicza w dostateczną ilość napojów chłodzących.

■ ...kanał, z którego wpływały nieczystości do studni przy ul. Kilińskiego nr 114, przeczyszczono i doprowadzono do porządku.

Po remoncie „Stylowy" będzie reprezentacyjnym kinem Łodzi

Od kilku miesięcy trwa remont kina „Stylowego" przy ul. Kilińskiego. Jak się dowiadujemy w Okręgowym Zarządzie Kin, roboty potrwają jeszcze przez kilka miesięcy: sala oddana będzie do użytku dopiero w roku przyszłym. Warto jednak zaczekać, odnowiony „Stylowy" będzie bowiem pod każdym względem kinem reprezentacyjnym.

Przede wszystkim ulegnie przebudowie widownia. M. in. zbuduje się tu nowy strop w formie kasetonów, zainstaluje boczne oświetlenie rampowe, a wzdłuż sali staną dwa rzędy efektownych kolumn itp.

Przez zmianę pochyłni oraz podniesienie ekranu uzyska się lepszą widoczność. Ze względów architektonicznych zlikwiduje się maleńki i ciasny balkon.

Innowacją będzie urządzenie nowoczesnego zespołu kabinowego. Zespół ów składać się ma z kabiny projekcyjnej, przewijalni, pomieszczenia na prostownik oraz pokoju wypoczynkowego dla obsługi aparatury. (j)

Dżungla płonie... (47)



Ajmat, klucząc ostrożnie, ażeby nie dostrzegł jej wartownik stojący w głównej bramie, pomknęła w stronę brzegu. Widziała z daleka światła połyskujące we wsi na palach. Niestety, mostki były pościągane. Ajmat, nie zastanawiając się długo, zrzuciła z siebie kurtkę i wskoczywszy do wody popłynęła ku wsi.

W połowie drogi uczuła, że zabrakło jej sił.



Z trudem walczyła z falami. Ale sił dodawała jej myśl, że musi koniecznie zawieźć swoim braciom meldunek Kassima.

Nareszcie znalazła się obok pali. Wartownik, który widział ją z daleka, wyciągnął dziewczynę na brzeg.

— Przynoszę ważne wiadomości! — krzyknęła Ajmat — zaprowadź mnie do swojego dowódcy!



Nadbiegli uzbrojeni w karabiny, dubeltówki i krissy ludzie, a wśród nich Ardaj. Ajmat powtórzyła mu wiadomość, że Holendrzy zrobili zasadzkę na Żółtej Wyspie.

— Rozprawimy się z nimi! Bracia, wsiadamy do czółen i jedziemy tam! — krzyknął Ardaj.

Tłum uzbrojonych wojowników wskoczył pod osłoną nocy do łodzi i popłynął. (d.c.n.)

Ponad 80 metrów rzucił oszczepem Amerykanin Held



Amerykanin Held ustanowił nowy rekord świata w rzucie oszczepem, przekraczając po raz pierwszy na świecie odległość 80 metrów.

Held uzyskał 80,41 m, podczas gdy dotychczasowy rekord świata Fina, Nikkanena, wynosił 78,70 m.

RADIO

PIĄTEK, 14 SIERPNIA

14.10 T. Szeligowski: „Wesele lubelskie". 14.35 Mozaika rozrywkowa. 15.10 Audycja literacka. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Utwory na altówkę. 16.20 Program lokalny. 18.27 Chwila muzyki. 18.30 Pogadanka przyrodnicza. 18.40 Felieton. 18.55 Radziecka muzyka symfoniczna. 19.20 Radiowy poradnik językowy. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Opowiadanie pt. „Nieśmiertelni". 20.20 Suity orkiestrowe. 21.36 Muzyka taneczna.

TEATRY

Nowy — „Dziewczyna z dzbanem" — 19
Im. Jaracza — „Kandida" — 19
Muzyczny — „Kraina uśmiechu" — 19.15
Letni — „Mikado" —19.30
Pozostałe nieczynne

KINA

BAŁTYK — Bez adresu — 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświat. — 17, 18.30, 20. Program dla najmłodszych — 16
MŁODA GWARDIA — Śpiew jest pięknem życia — 16, 18, 20
MUZA — Czarodziej Glinka — 18, 20
PIONIER — Na granicy — 17, 19
POLONIA — Dumna królewna — 16, 18, 20
1 MAJA — Dolina śmierci — 18, 20
REKORD — W pogoni za sławą — 18, 20
ROMA — W stepie — 18, 20
SOJUSZ — Skazana wioska — 18.30
ŚWIT — Jutro będzie się wszędzie tańczyć — 18, 20
TATRY — Noc niespodzianek — 16, 18, 20
WISŁA — Granica w ogniu — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Zagubione melodie — 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — As wywiadu — 16.30, 18.30, 20.30
ZACHĘTA — Iwan Groźny — 18, 20
DWORCOWE — Pan Prokouk — wynalazca, Młodzi konstruktorzy, Hortobagy. PKF 31-53 — 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
Pozostałe nieczynne z powodu remontu

Uwaga! Przedsprzedaż biletów normalnych do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz" i „Gdynia" prowadzi na dwa dni naprzód „Orbis", ul. Piotrkowska 65, w godz. od 11 do 18.

Cyrk nr 3 — Pl. Niepodległości

Przedstawienia codziennie o godz. 19.30. W niedziele i święta — o godz. 15.30 i 19.30.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 210, Jaracza 32, Stalina 50, Wróblewskiego 54, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Pl. Kościelny 8 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś przez całą dobę dyżuruje szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36.

Na froncie I i II ligi piłkarskiej

26 punktów do zdobycia

Włókniarz (Łódź) gra z Kolejarzem w Warszawie

DLA łódzkich miłośników piłki nożnej dzień sobotni, 15 bm., będzie tym, który bez reszty przykuje ich uwagę. Poza wyznaczonymi spotkaniami drużyn I-ligowych odbędzie się również mecz o mistrzostwo II ligi Kolejarz (Warszawa) — Włókniarz (Łódź) przewidziany początkowo w kalendarzyku na niedzielę. Mecz wyznaczono na godzinę 11.

W I lidze chorzowska Unia staje przed ciężką próbą, wypadnie jej bowiem zmierzyć się z CWKS i to w dodatku w Warszawie. Dalej dojdzie do niezmiernie ciekawego spotkania krakowskich zespołów Gwardia — OWKS mających najpoważniejsze szanse do tytułu wicemistrzowskiego.

Po szeregu meczów wyjazdowych Budowlani (Gdańsk) grać będą u siebie z Kolejarzem (Poznań), co daje im poważne szanse na zwiększenie dotychczasowego dorobku punktowego. Budowlani z Chorzowa gościć będą u siebie warszawską Gwardię, a Ogniwo (Bytom) — Górników z Radlina. Wreszcie krakowskiemu Ogniwu nasuwa się dobra okazja zdobycia dalszych punktów w Opolu w spotkaniu z Budowlanymi.

Nie mniej ciekawie zapowiadają się rozgrywki drużyn II ligowych. Łódzki Włókniarz wyrusza do Warszawy, gdzie zmierzy się z Kolejarzem. Łodzianie, żeby nie dać się zdystansować jednej z drużyn Górnika, muszą zdobyć punkty, tymbardziej że jednocześnie odbędzie się mecz drużyn Wałbrzycha i Bytomia. Jest duże prawdopodobieństwo, że w meczu z Kolejarzem atak łódzki zagra już w pełnym składzie. Kontuzja jakiej uległ Kokot okazała się mniej groźną, a powrót jego na pozycję środkowego napastnika wzmocni poważnie drużynę łódzką.

Z pozostałych meczów na pierwszy plan wysuwa się spotkanie w Bydgoszczy tamtejszej Gwardii z sosnowiecką Stalą oraz tarnowskiego Ogniwa z kroczącym ostatnio od zwycięstwa do zwycięstwa Lotnikiem (Warszawa). Poza tym grają: Gwardia (Kielce) — OWKS Bydgoszcz, Kolejarz (Leszno) — Spójnia (Warszawa) i Włókniarz (Kraków) — Gwardia (Lublin).

* * *

Do puli finałowej mistrzostw Polski juniorów zakwalifikowało się 8 drużyn, wśród których znalazł się również zespół juniorów łódzkiego Włókniarza.

Rozgrywki finałowe odbędą się w Świdnicy i rozpoczną się w najbliższą sobotę, 15 bm., a zakończą 23 bm. Grać będą: Budowlani (Lublin), Włókniarz (Łódź), Kolejarz (Toruń), Budowlani (Opole), Unia (Szamotuły), Kolejarz (Gorzów) oraz drużyny Rzeszowa i Koszalina.



IV ŚWIATOWY FESTIWAL MŁODZIEŻY I STUDENTÓW W BUKARESZCIE

W czasie trwania Festiwalu odbywają się na głównym stadionie sportowym Bukaresztu międzynarodowe, przyjacielskie spotkania sportowe.

Na zdjęciu: zdobywcy trzech pierwszych miejsc w biegu na 800 m (od lewej) Bakos (Węgry) II miejsce, Jungwirth (CSR) I miejsce i Potrzebowski (Polska) III miejsce.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Największa impreza turystyczna

Zjazd samochodowy i motocyklowy

Zwartymi kolumnami do grodu Kopernika

Zjazd samochodowy i motocyklowy do Torunia, organizowany z okazji Roku Kopernikowskiego w dniach 29 i 30 bm. przez Główną Komisję Turystyki PZM, będzie największą turystyczną imprezą motorową w Polsce. Z najodleglejszych zakątków kraju wyruszą zwartymi kolumnami do grodu kopernikowskiego dziesiątki samochodów i motocykli.

Z całego kraju napływają liczne zgłoszenia do raidu. Okręgi PZM zgłosiły już udział ok. 400 samochodów i 800 motocykli. Zgłosiła się m. in. ekipa fabryczna FSO. Przodownicy pracy tej fabryki pojadą na nowych „Warszawach". Ze Śląska nadeszło m. in. zgłoszenie posła na Sejm, przodującego górnika Błauta, który pojedzie własnym samochodem, mając jako pasażerów swoich kolegów — przodowników pracy.

Okręg kielecki PZM zorganizował współzawodnictwo w werbowaniu uczestników zjazdu.

Zjazd wywołał wielkie zainteresowanie w całym kraju. Oprócz motorowców zrzeszonych w PZM na trasę wyruszą kierownicy-amatorzy, przedstawiciele całego społeczeństwa. Pojadą górnicy i hutnicy, przodownicy pracy i racjonalizatorzy, którzy dzięki swojej *ofiarnej i wydajnej pracy* mają już własne samochody i motocykle. Udział w Zjeździe deklarują również naukowcy, lekarze i artyści.

* * *

Sekcja Motorowa Łódzkiego Klubu L.P.Ż. zawiadamia, że w dniu 13 bm. odbędzie się zebranie wszystkich członków sekcji, na którym omówiony zostanie raid nocno-dzienny i zjazd motocyklistów do Torunia na uroczystości Roku Kopernikowskiego.

Włocławek i Łódź miejscem ciekawych imprez kolarskich

W sobotę i niedzielę 15 i 16 bm. odbędą się we Włocławku indywidualne torowe mistrzostwa Polski na dystansie 4.000 m. W zawodach wezmą udział najlepsi torowcy oraz wielu czołowych szosowców.

Z kolarzy łódzkich startować będą w mistrzostwach między innymi, Bek, Ulik, Sałyga i Liszkiewicz.

Natomiast 23 bm. punktem zbornym najwybitniejszych torowców z całego kraju będzie Łódź. Tutaj na torze w Helenowie odbędą się wyścigi, które ze względu na udział zawodników śmiało będzie można nazwać zawodami rewanżowymi mistrzostw Polski.

Dojdzie więc ponownie do spotkania Kupczak — Bek w asyście Janickiego, Grundmana i innych. Nie jest wykluczone, że w tych zawodach może być poprawiony ustanowiony ostatnio przez Beka nowy rekord Polski wynikiem 12,1. Rekord Kupczaka — 12 sek., który padł w Krakowie nie został oficjalnie uznany.

Sukces Polaka w Bukareszcie

Piórkowski zwycięża wicemistrza olimpijskiego

Dnia 11 bm. w turnieju bokserskim na igrzyskach sportowych przyjaźni i braterstwa w Bukareszcie w późnych godzinach wieczornych walczył Polak Piórkowski z wicemistrzem olimpijskim Titą (Rumunia) w wadze średniej. Polak odniósł duży sukces, zwyciężając jednogłośnie na punkty.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: w lekkopółśredniej Ambrus (Rumunia) wygrał z Vitovecem (CSR), w półśredniej Linea (Rumunia) znokautował Darhivie (FSGT), w lekkośredniej Palermo (FSGT) wypunktował Dieneburga (NRD), w średniej Plahy (Węgry) pokonał Schuberta (NRD), w ciężkiej Ciobataru (Rumunia) wygrał ze Stubnickiem (NRD), a Szocikas (ZSRR) z Pastorem (Holandia).

* * *

■ Siatkarski polskie w trzecim meczu finałowym doznały niepowodzenia. Grały one mianowicie z reprezentacją Czechosłowacji i przegrały w stosunku 1:3 grzebiąc ostatecznie szansę na zdobycie wicemistrzostwa. Poza tym ZSRR wygrał z Bułgarią 3:0, a Rumunia pokonała Francję również 3:0.

■ W zawodach pływackich młoda zawodniczka polska Klemińska odniosła duży sukces, zdobywając brązowy medal w wyścigu na 200 m stylem motylkowym.

■ Drużyna kolarska jako pierwsza zdobyła dla Polski złoty medal Igrzysk Festiwalowych. Czas uzyskany przez naszą dzielną czwórkę kolarzy: Królak, Wilczewski, Chwiendacz, Łasak na 100 km wynosi 2.25.33 i jest o 1 m 11 sek. lepszy od *sklasyfikowanej* na drugim miejscu *drużyny* Czechosłowacji. Na półmetku Polacy *mieli* również najlepszy czas — 1.01. *Polacy* wystartowali jako 13 kolejna *drużyna*, a na metę przybyli na 9 miejscu.

Na finiszu mistrzostw piłkarskich ligi łódzkiej

Do całkowitego ukończenia mistrzostw piłkarskich łódzkiej ligi międzywojewódzkiej pozostały jeszcze dwa terminy. Niezależnie od wyników pozostałych spotkań pewnym jest, że mistrzostwo zdobędzie Włókniarz z Pabianic, jak również to, że zespoły LZS Suchedniów oraz Gwardia łódzka spadną do klasy niższej.

W nadchodzącą niedzielę 16 bm. w przedostatnim terminie rozgrywek grają: Kolejarz (Łódź) — Gwardia (Łódź) na boisku przy ul. Kilińskiego o godz. 17, Ogniwo (Częstochowa) — *Spójnia (Tomaszów), Unia (Piotrków) — KS Częstochowa, LZS Suchedniów* — Włókniarz (Pabianice), Stal (Skarżysko) — Widzew *i Stal (Starachowice) — Włókniarz (Radom).*

Zaległy mecz Gwardia (Łódź) — Włókniarz (Radom) odbędzie się 13 bm., a więc w dniu dzisiejszym na boisku GWKS o godz. 17.



W biegu na 5.000 m Chromik ustanowił nowy rekord Polski, uzyskując wspaniały czas 14 21,6. Na zdjęciu fragment tego biegu. Chromik oznaczony 171 numerem biegnie na 6 pozycji. Na czwartej pozycji w koszulce z gwiazdą biegnie trzykrotny mistrz olimpijski, Zatopek, zwycięzca tego biegu.



143)

Zmienili już kilka lokali, a jej zdawało się, że jest na jakimś koleżeńskim fajfie lub na wycieczce. Wreszcie zaczęła plątać wyrazy, czuła, że śmieje się zbyt głośno, a mimo to nie miała siły przestać. To znowu w napadzie tkliwości bawiła się krawatem inżyniera albo ściskała jego nogę między kolanami tak silnie, że krew zaczynała jej napływać do twarzy. W ubikacji pośliznęła się dwa razy, z trudnością przychodziło jej rozpoznać własną twarz w lustrze, krzywiła się do siebie, robiła dzikie grymasy, aż wreszcie przekreśliła krzyżem ze szminki to wstrętne odbicie. Kiedy ją Wesołowski przeprowadzał do taksówki, leciała mu już porządnie przez ręce, ale pęd wilgotnego, zimnego powietrza podziałał trzeźwiąco.

— No, to jedziemy tam, gdzie pan obiecał. Czy teraz tam jedziemy? — dopominała się po drodze.

Wesołowski upewniał ją, że teraz dopiero rozpocznie się właściwa zabawa.

Nie pamiętała, kiedy stanęli przed dużą willą w ogrodzie. Gołe, jesienne drzewa odkrywały kamienny taras. Wewnątrz uderzyły ją przede wszystkim rozjarzone światła. Blask był tak silny po przyjściu z ciemności, że niewielu mogła poznać ludzi, między którymi wylądowała. W wielkim salonie panował gwar, śmiechy, dym tytoniowy błękitniał i twarze rozmazywały się przed oczami. Długo zapalała papierosa, który ciągle wypadał jej z rąk. W jaki sposób trafić nim w usta? Gdzie ja mam usta?

Potem otrzeźwiała nieco. Tańczył z nią Andriusza, przyjaciel Wesołowskiego, potem jakiś drugi, którego przecież musiała znać ze stoczni albo CZPO. I ten trzeci, ten siwy — też chyba znajomy. A oto z głębi wybiega jakaś przystojna brunetka w samym biustonoszu i spódniczce, i wcale się tym nie przejmuje.

— Przegrałam, przegrałam szaty — śmieje się. — Ale, Henryk, pozwól mi jeszcze raz postawić. Albo ty. Daj, chuchnę ci na szczęście.

Fałowski w ciemnym garniturze chodzi koło inżyniera Wesołowskiego jak domowy kot. Ociera się o jego ręce.

— Pamięta pan, panie inżynierze, jak to się żyło u świętej pamięci brata pańskiego. Ach, to już nie ten Sopot i nie ta Warszawa! Panie dyrektorze, kiedy mi się już rzygać chce od tego wszystkiego, wtedy myślę, tylko o tamtej mojej pracy. Ja już nigdy nie będę młody...

— No cóż, Fałowski, rozklejasz się? — szemrał mu w ucho głos inżyniera.

Fałowski krzepnie, robi się sztywny. Twarz jego wykrzywia się nienawiścią. Czoło ma mokre od potu.

— Ja nie chcę! Ja chcę być człowiekiem, zarabiać, jeździć po świecie, ryzykować, śmiać się bez powodu, grać w jo-jo, nosić skarpetki w prążki! Mam dosyć ich kultury, ich propagandy, ich socjalizmu! Ich pokój to dla mnie śmierć, dożywotniak... Niechby już raz to wszystko wyparowało... Hip!... jak Hiroszima...

Fałowski sepleni, mięknie, wiotczeje, jest pijany.

Młody człowiek roznosi kieliszki wina. Za oknem deszcz.

Małachowska odgarnia leniwie włosy i czuje, obojętna, jakąś rękę, która sunie po jej piersiach. To ten znajomy ze stoczni, tylko jak on się nazywa?

— W co oni grają? — pyta z nagłym zainteresowaniem sąsiada.

Nad dwoma stołami stoją pochyleni ludzie. Jeden w smokingu rozdziela kartonowe sztony. Tosia pochyla się i nagle zaczyna jej się kręcić w głowie. W stołach wirują jaskrawo kolorowe tarcze. Strzałki, pstre zęby, szachownice, wszystko to kręci się, migoce, ciągnie w dół, jak jakieś zwariowane wiatraki. Ktoś odpycha ją szorstko, ktoś rzuca pęk papierów. Ależ to nie papiery, to pieniądze.

Tosia Małachowska trzeźwieje, ogarnia ją przerażenie.

— Co wy tu robicie? Gdzie ja jestem? Toż to ruletka... ruletka! Inżynierze!... gdzie mnie pan przyprowadził? Proszę mnie natychmiast odwieźć stąd...

Robi się poruszenie, ludzie zbiegają się, proszą. Tosia otwiera okno. Zimny podmuch powietrza.

— Niech mnie pan stąd wypuści albo zacznę krzyczeć!

— Po coś przywiózł tu tę idiotkę? — syczy ktoś w ucho Wesołowskiemu.

— Potrzebna mi była z pewnych względów — mówi zirytowany inżynier.

— Ładnieśmy się wkopali! Odwieź ją, żeby nie wiedziała skąd!

Małachowską wyprowadza jeden z młodych ludzi.

(D. c. n.)

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 244-79, 137-47. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: RSW „Prasa". Prenumerata miesięczna zł 5.—, kwartalna zł 15.—, półroczna zł 30,— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 10 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g. D-4-26004